

Pierwsze dni z A4



Katarzyna Klimek
katarzyna@rynkowy.pl

❖ Dokończenie ze strony 1

Autobus chwalili nie tylko starsi pasażerowie ale również wielu młodych: - Mieszkam na Wójtowej Wsi, chodzę do liceum nr 5. Dla mnie ten autobus to fajna sprawa. Tramwaj dobry był w XIX wieku – twierdzi licealista Artur.

Pozytywne opinie na temat nowej linii to oczywiście tylko jedna ze stron medalu.

Wśród pasażerów nie zabrakło też zwolenników dawnej komunikacji szynowej.

W wymienianych między sobą opiniach najczęściej pojawiały argumenty ekologiczne - „tramwaj nie smrodził”, estetyczne - „jak to wygląda, żeby taki wielki autobus jechał

dojechać do centrum miasta, musiałam na ul. Chorzowskiej przesiadnąć się do A4 i ledwo zdążyłam z tą przesiadką. Starsza kobieta, która szła za mną już do autobusu nie wsiadła. Mówiąc szczerze, wołałam tramwaj - stwierdziła. Co do samej jazdy autobusem nie miała jednak zastrzeżeń.

Wsiadając do A4 trzeba kierowcy pokazać bilet, w tramwaju zazwyczaj nikt biletów nie sprawdzał. - Chyba trzeba będzie kupić miesięczny – dało się słyszeć niezadowolone pomruki tej grupy pasażerów.

Trzeba też przyznać, że autobusy linii A4 są dość zatłoczone, z czego również niezadowoleni byli niektórzy z podróżnych.

Miejsc siedzących jest 28, stojących 67. - Jest tu dużo pustego, niewykorzystanego miejsca – twierdziła jedna z podróżnych. Niewykorzystane miejsca to jednak nic innego jak przestrzeń przeznaczona dla osób niepełnosprawnych i matek z dziećmi w wózkach.

Jedna z pasażerek zwróciła również uwagę na to, że odstępy czasowe między przyjazdem tramwaju z Zabrze i żeby

dojechać do centrum miasta, musiałam na ul. Chorzowskiej przesiadnąć się do A4 i ledwo zdążyłam z tą przesiadką. Starsza kobieta, która szła za mną już do autobusu nie wsiadła. Mówiąc szczerze, wołałam tramwaj - stwierdziła. Co do samej jazdy autobusem nie miała jednak zastrzeżeń.

Kierowcy, którzy jeżdżą autobusami nowej linii przyznają, że trasa nie jest łatwa i przyjemna.

- A4 jeździ po ścisłym centrum. Duży ruch, piesi, którzy często nie patrząc na boki wchodzą na jezdnię i przystanki co kawałek. Nie najlepiej jedzie się też po torach na ul. Dolnych Wałów. Poza tym jednak wszystko jest w porządku – spóźnień większych nie ma, wszędzie się mieścimy i widać, że pasażerowie w dużej części też są zadowoleni. No, może oprócz tych, którzy robią zdziwione miny jak pytamy ich o bilet. Ci mają do nas

Po kilku dniach funkcjonowania nowej linii pasażerowie zwracają również uwagę na bardzo niedogodne usytuowanie przystanków na Wójtowej Wsi (brak przystanku w okolicy kościoła św. Antoniego).

Temat likwidacji tramwajów wciąż wzbudza ogromne zainteresowanie gliwiczian. W burzliwej dyskusji udział wzięli również internauci. Oto niektóre opinie z portalu 24gliwice.pl:

Bartek: I pewnie tego jeżdżenia na gapę najbardziej brakuje Gliwicom. Za chwilę sam będę jechał A4 i cieszę się, że to bus a nie tramwaj.

Megi: Teraz jak trzeba pokazać kierowcy bilet i tak wielu pasażerów korzysta z A4 może się okazać, że ta linia stanie się dochodowa - w przeciwieństwie do tramwaju, który na tej samej trasie przynosił spore straty:)Pozdrowienia dla pasażerów A4 i wszystkich kierowców tej linii:)

j23: Szkoda tylko że w rozkładzie jazdy A4 brakuje paru nocnych kursów.

Artis: Jak na razie to A4 zagracają pół parkingu przed operetką. Problemy się dopiero zaczynają. Gratuluję korków na Zwycięstwa i nie tylko.

Masz: Czekałam dziś (01.09) przy Dworcu PKP na ten super autobus 20 min. Wypadły kursy 16.48 i chyba 17.02. A miało być tak pięknie...

GLIWICE. Wraz z pojawieniem się autobusów A4, na całej długości ul. Dolnych Wałów, gdzie przebiega linia tramwajowa obowiązuje teraz zakaz parkowania samochodów. Wszystko po to, żeby mijające się na drodze autobusy mogły swobodnie przejechać.

Zakaz na Dolnych Wałów



Dolnych Wałów to ulica jednokierunkowa - dla samochodów. Autobusy linii A4 na odcinku od ulicy Wieczorka do Zwycięstwa mogą jednak poruszać się w obie strony. Przy wylocie ulicy Młyńskiej ustawiono dodatkowy znak zakazu parkowania, bo ulica Dolnych Wałów jest wąska a nowe autobusy potrzebują większej przestrzeni niż tramwaje.

Kierowcy samochodów nie przejęli się jednak znakami i wzdłuż całej ulicy nadal zostawiają samochody.

Gdy ulicą przejeżdża jeden autobus, nie ma większego problemu, jeśli jednak autobusy muszą się minąć – mogą pojawić się trudności.

Kierowcy parkujący na ul. Dolnych Wałów powinni więc liczyć się z tym, że za pozostawienie auta w tym miejscu otrzymają mandat. Jest ono bowiem praktycznie na okrągło odwiedzane przez straż miejską i policję.

R E K L A M A

CENTRUM EDUKACJI
EUROPEJCZYK

- ★ Kursy języka angielskiego dla dzieci od lat 3, młodzieży i dorosłych
- ★ Angielski metodą Callana
- ★ Niemiecki, włoski, hiszpański
- ★ Polski dla obcokrajowców
- ★ Atrakcyjna oferta dla firm

Zapisy na nowy rok szkolny od 1 września w godz. 12-20.

Gliwice, ul. Żabińskiego 53/3
tel. 32 302 24 30
www.europejczyk.edu.pl



przez środek miasta, przez Zwycięstwa” i sentymentalne: „przyzwyczailiśmy się do tramwaju przez lata”.

zajeżdżnię przy ul. Chorzowskiej a odjazdem autobusu z tego właśnie miejsca są za krótkie: - Wracałam z Zabrze i żeby

największe pretensje, tramwaj był w porządku bo jechali bez biletu - tłumaczy jeden z kierowców.